KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Maia. CZWARTEK. ROK 1831.

№ 135.

WSPOMNIENIA. Zgon Józ: Potockiego Hetmana W. Koronnego 1751.

Onegdaj i wczoraj przywieziono do lazaretu Warszawskiego kilku wojskowych Polskich ranionych w utarczkach pod *Przytyczą* i *Długosiodłem*. Do ważnej bitwy w tamtych stronach ieszcze nie przyszło. Między ranionemi przywiezionemi onegdaj, znajduie się *Kamil Mochnacki* który iuż 3ci raz w potyczkach ozdobił się bliznami. — Słychać że Jenerał *Dwernicki* wyiechał do *Wiednia*. Żołnierze iego korpusu oddaiąc broń zalewali się rzewnemi łzami! — Słychać powtórnie o zaburzeniu w *Węgrzech*. — Zgromadzenie *Kowali Warszawskich* znowu dla ojczyzny złożyło zł. 1,000. — Rząd *Pruski* ponowił rozkaz aby z powodu *cholery* ściśle odbywano kwarantanne na całej granicy od Królestwa Polskiego i Żmudzi. Gazeta *Poznańska* wymieniła ile osób umarło na *cholerę* w Warszawie, to iest blisko półtora tysiąca; myli się jednak, chyba liczy w to żołnierzy Polskich i Rossyjskich będących w okolicach. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Poselskiej *Bon: Niemoiowski* wymownie dowodził iż przeciw niemu czynione zarzuty były niesprawiedliwe; głos tego Patryoty uczynił mocne wrażenie. Następnie przystąpiono do ułożenia porządku podawanych proiektów. W izbie Senatorskiej naradzano się nad proiektem o reprezentacji prowincji Litewskich i podawano nowych kandydatów do Senatu. — Gazeta rządowa *Pruska* donosi o pomnażaniu się powstańców Litewskich. — Między kandydatami do tronu *Belgji*, ieden z tamecznych Dzienników umieścił Stanisława i Leona *Rzewuskich*, a iedna z gazet *Angielskich* donosi że W. X. *Konstanty* oświadczył że dla pogodzenia sprawy dzisieyszej między *Polską* i *Rossyą* byłoby iedynym środkiem oddać Tron Polski Wielkiemu Xciu *Michałowi*.

W czasie bitwy stoczonej z nieprzyiacielem na d. 14 z. m. pomiędzy *Liwem* a *Węgrowem* Kapelan pułku 20 piechoty li: stanąwszy na czele całej kolumny i trzymaiąc w iednej ręce *Krucyfix*, w drugiej pałasz, przemówił czule do serc młodych rycerzy naszych, a ci przeięci słusznością sprawy, śmiałym krokiem nacierali na nieprzyiaciół. Nieustraszony Kapelan, któremu kula karabinowa rączkę prawą u Krucyfixu urwała, oraz maiąc trzykrotnie przeszytą na sobie komżę, ciągle przewodniczył kolumnie i dodawał rycerzom ducha wołaiąc: „*Dalej Bracia idźcie za mną, ia wam aż do końca przewodniczyć będę.*“ Dzięki ci szanowny mężu który przeięty sprawą tak drogiej nam ojczyzny, poświęcaiąc dla niej własne swe życie, w młodych rycerzach wzbudzony zapał wzmacniasz przykładem swoim. — *Naoczny Swiadek.*

Ogłoszona w *Paryżu* lista osób należących do składki dla Polaków, iest ozdobiona wyobrażeniem połączonych chorągwi *Francuzkiej z Polską i Litewską*, i napisem „*Kościuszko, Dąbrowski i Poniatowski*. Przykładali się do tej składki nawet ubodzy, służący, dzieci, oraz żołnierze, loże wolno mularskie i t. p., między ofiarami iest wymieniona dwuzłotówka Polska wyszła z Mennicy Warszawskiej za teraźniejszego rewolucyjnego rządu. — Dnia 5 b. m. w rocznicę zgonu *Napoleona*, mnóstwo

osób wszelkiego stanu składały wieńce przy kolumnie zwycięztwa, między niemi byli prawie wszyscy Polacy obecni w *Paryżu*. — Gdy w zeszłą Sobotę przywieziono do lazaretu Warsz: żołnierza z pułku Grenadjerów, który utracił nogę w bitwie Piątkowej, zawołał „czy tu iest kto z 4go pułku?“ natychmiast otoczyło go kilku walecznych ranionych, oświadczaiąc że są z 4go pułku; “a więc przekonajcie się (rzekł Granadjer) że i my walczyliśmy iak należy prawdziwym żołnierzom Polskim.“ — Gazeta Berlińska donosi z *Memlu* że wojsko Rossyjskie które postąpiło ku *Kretyndze* i zaięło tameczne wzgórza, było przymuszone cofnąć się znowu do *Połongi* dla zasłonienia dróg prowadzących do *Kurlandji*, które Powstańcy *Żmudzcy* opanować najbardziej usiłuią.—Przybył do Warszawy w tych dniach z Sieradza, *Paweł Alexander Szymański*, dawniej szaser a następnie przez lat 9 podkoniuszy Stad Narodowych, który opuściwszy posadę, żonę, i dwoie dzieci, iako ochotnik, zaciągnął się w szeregi bratnie do pułku Kawalerji.

Do donicsienia o życzeniu *Zeltnera* przyiaciela *Kościuszki* aby *Warszawa* była iego *Kumą*, dodać należy, że ieszcze iego małżonka nie powiła dziecięcia. Rząd Narodowy wczoraj przesłał Radzie Munic: Warsza: list tegoż *Zeltnera*, słychać że Rada wezwie *Kniaziewicza* i *Chodźkę* aby w imieniu Warszawy byli Ojcami Chrzesnemi narodzić się maiącego dziecięcia, a że *Zeltner* życzy aby temuż dziecku Warszawa nadała imiona, przeto uradzono, iż gdy narodzi się syn, otrzyma imiona *Tadeusz*, *Władysław*, a ieśli córka, *Bronisława*, *Jadwiga*.

Jenerał Gubernator M. Stołe: Warszawy. Artyllerja Gwardji Narodo: Warszawskiej odbyła przedemną musztrę strzelania do *Poligonu*. Już poprzednio uskuteczniony przezemnie przegląd tejże Artyllerji i odbyte przez nią rękoczyny, zupełnie odpowiedziały oczekiwaniom moim. Strzelanie do Poligonu z zadziwieniem widziałem, wszystkie prawie strzały celnie były skierowane i przypominały wprawę i zręczność doświadczonego w tej broni żołnierza. Zupełną oddaiąc sprawiedliwość gorliwości i najlepszym chęciom iakoteż zręczności całego korpusu Artyllerji Gwardji Narod: mam sobie za szczególny obowiązek oświadczyć publicznie moie podziękowanie tak Dowódcy tejże Artyllerji Maiorowi *Niemyskiemu*, iakoteż Jnstruktorowi Kapitanowi *Sułkowskiemu*, których wzorowy kierunek doprowadził korpus ten do tego stopnia dojrzałości. — Jenerał-Piechoty J. Hra: *Krukowiecki*.

Rada Szkoły szczególnej Leśnictwa. W ciągu obwieszczenia swego pod d. 21 Listopada r. z. w pismach publicznych ogłoszonego, podaie do wiadomości, że z dniem 17 b. m. rozpoczyna się kurs półrocza letniego, w którym szczególnie nauki leśne techniczne wykładane będą; pragnący zatem sposobić się do zawodu leśnego, mianowicie z tych którzy przez mniej znaczące *kalectwa w obronie narodowej* poniesione, do służby wojskowej nadal nie są zdolni, a pomimo tego usługi swe ojczyźnie poświęcić życzą, maią się w tym celu zgłosić z dowodami swego w szkołach publicznych usposobienia, do W. Professora *Matuszewskiego* przy ulicy Granicznej pod Nr 970 mieszkaiącego. — Prezyduiący *Szubert*.

Komitet Rozpoznawczy. (Dalszy ciąg:) *Białkowski Franciszek*, lat 35 maiący, religji Katolickiej, rodem z Warszawy, wychowanie odebrał od urodzenia w Szpitalu Dzieciątka Jezus, a potem u Małżonków *Białkowskich* na wsi, ma żonę i 3 dzieci. Od r. 1816 trudnił się w Warszawie służbą lokajską u Cubiernika *Lessla*, u Pułkownika *Młokosiewicza*, u Me-

cenasa *Wasiutyńskiego*, u Radcy Izby Obrach: *Karskiego*, u Pułkowników *Kamieńskiego*, *Rolanda*, *Pawłowskiego*, u Doktora *Kincla* u Mecenesa *Osowskiego* u Jenerała Hr. *Krukowieckiego*; wzrost iego średni twarz pociągła dziobata, oczy niebieskie; czoło niskie. Po oddzleniu się z służby od Doktora *Kincla* przyiął był obowiązki lokaia u Pułkownika *Kempena*, które potem zamienił na obowiązki szpiega tajnej policji, był używany do obserwacji osób a szczególniej zagranicznych, tudzież winien był donosić co po Szynkowniach słyszał, pobierał dukatów 7 miesięcznie i zostawał przy Kempenie do miesiąca Lipca 1823 r. po śmierci *Kempena* był ieszcze przez kilka miesięcy przy *Szleiu* w r. 1825 wrócił znowu do *Szleia* i zostawał w podobnych iak przy *Kempenie* obowiązkach, aż do rewolucji. Pobierał zł. 160 miesięcznie, rapporta składał ustnie *Szleiowi* z czynionych obserwacji i podsłuchów w Szynkowniach. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Dziś odbędzie się pogrzeb ś. p. *Eugeniusza Hugon*, młodego lekarza francuzkiego który na odgłos braci cierpiących przybył z Paryża. Koledzy, Officerowie, iako i chorzy bardzo żałuią straty Doktora pełnego nadziei i uczuć prawdziwie filantropijnych. Z.

(*Art: nad:*) Dzięki tobie zacny *Klimuntowiczu* Pośle z Wdztwa *Augustowskiego* składamy, żeś na zaonegdajszem posiedzeniu Sejmowem obstawał za tym aby Policja była czynniejszą, aby hardzi Rzeźnicy i ieszcze hardziejsze Rzeźniczki nie zdzierały samowolnie za mięso, aby starano się stolicę opatrywać w wszelką żywność i doglądano iżby ceny tej żywności była sprawiedliwą, iżby wzbroniono tylko samym Żydom kupować bydła etc. Dzięki ci za to. — *Obywatele.*

(Arty: nad:) Pan K. W. Obywatel Wdtwa Mazowiec: w Kur: War: Nr 132, wzywa gorliwość Obywateli Wdztwa swego, aby wstępuiąc w ślady Obywateli *Krakowskich* zwłaszcza iako zamożniejsi, wystawili nowe zastępy. Wprawdzie Wdztwo Krakowskie dało wielkie dowody swych ofiar, lecz mniej głośne Mazowiec: w tyle nie zostało; ieżeli Krakowskie wystawiło pułk 9 i 10ty Piechoty, Mazowieckie wystawiło 19 i 20, który iuż 25 Lutego walczył pod *Grochowem*, o różnicy w ubraniu tych i oporządzeniu Kommissja R. Wojny najlepiej udzielić może opinją; ieżeli Woiewo: Krakowskie wystawiło 2 pułki Jazdy, Woie: Mazowieckie wystawiło też 2 pułki Mazurów, rozkazy dzienne Naczelnego Wodza oddały iuż sprawiedliwość Pułkom Mazurow i 20 piechoty. Jeżeli Wdztwo Krakowskie ofiarowało się teraz wystawić z Kadrów 2 Bataljony Strzelców czyli Pułk 6sty Strzelców pie:, Wdztwo Mazowieckie i tu nie zostało w tyle, samo *Kuiaskie* ofiarowało wystawić 400 ludzi ubranych, reszta zaś Wdzta dla tego iedynie wstrzymała się z ofiarą, gdy iest wiadomo, iż powołane będą wszystkie Wdztwa do formowania w równi nowych zastępów. Myli się szanowny Obywatel iakoby Wdztwo Mazowieckie 2 pułki Jazdy iedynie z kontygensów dostawiło, nie zrobiło wprawdzie różnicy między tak zwanemi Kominiarzami i Ochotnikami, bo z Wdztwa Mazowieckiego wszystko iest ochotnikiem i dla tego może pułki Mazurów u Naczelnego Wodza poklask otrzymały. Życzyćby w prawdzie należało, aby do kogo to należy, zebrał materjały, z którychby przekonać się można, wiele z kąd zebranych Jezdców do pułków Mazurów z dobrowolnych ofiar, wiele z kontyngensu, czyli wszyscy z kontyngensu wydani i iak użyta dopłata przez rozkład na dymy rozpisana, gdyż kontrybuenci Jezdców kontygensu, dopłaty im należnej nieodebrali. Nadmienić i to wypada, iż Woiew:

Mazowieckie zdaniem Obywatela daleko i bardzo daleko zamożniejsze od Krakowskiego!! bliższe od ogniska Wojny, więcej mogło mieć sposobności oddania usług sprawie obecnej, a rozległy obwód *Stanisławowski* zupełnie zniszczony przez nieprzyiaciela, uiścił się przecież poprzednio zewszystkiego co po nim dla sprawy Narodowej żądanem było, niezasłaniaiąc się nieurodzaiem, ani tym że przed rozpoczęciem wojny cały Wojskiem Narodowem był zalany, a przez to w dochodach znacznie uszczuplony. — *Obywatel W dztwa Mazowieckiego.*

ROZKAZ DZIENNY. D. 3 Maia 1831.

Postępuią na Maiorów. Do pułku 4 strz: kon: Kapitanowie Michalski Szy. z pułku 1 strz: kon: i Miecznikowski Fr: z pułku 2 strz: kon: Do pułku 1 Uł; Kapitan Zamojski Mich. z pułku 6 Uł: Do pułku 5 Uł: Kapi: Nowicki Ad: z pułku 2 Uł: Do pułku 6 Uł: Kapitan Roiski Teo; z pułku 1 strz: kon: i Lamparski Ięd: z pułku 2 strz: kon: *Postępuią na Kapitanów.* Do pułku 1 strz: kon: Gerhard Ew: z pułku 6 strz: kon: Trzciński Woj: Minkenbeck Hen: obadwa z pułku 3 strz: kon: W puł: 2 strz: kon: Por: Demeszkan Rem: ze szt: Guber: M. War: zostawuiąc go przy tych obowiąz: Wojtkiewicz Piotr i Szczurowski Mich: W pułku 3 strz: kon: Por: Henkel Tad: W puł: 4 strz: kon: Por: Zawadzki Józ: Grabski Tad: Adjunkt Sztabu Jazdy W dywi: kara: Por Stupnicki Józ: W pułku 1 Uł; Por: Gójski Da: Worotynicki Józ: Kosiarski Jan Adj: Szt: Głów: Kraiewski Hen: Kosiarski Ad: i Roszkiewicz Cypr: Do pułku 2 Uł: Por: Gumowski Ad: Zaiączkowski Ant: i Brzoska Tom: ostatni 2 z pułku 3 Uł: W puł: 3 Uł: Por: Wasilewski Józ: Długoszewski Win: i Kępiński Józ: W pułku 4 Uł: Por: Ładowski Józ: z dyw: karabi: i Mazurkiewicz Józ: W pułku 5 Uł: Por: Betko Jan, Kownacki Konst: Zamojski Hr: Zdzisław, ze Sztabu Wodza Naczeln Lantau Mich: Wołk An: Michałowski Sew: wszyscy 3 z pułku 1 Uł: i Krzycki Heli: z puł: 3 Uł: W pułku 6 Uł: Poru: Włoszczewski Kac: Tymiński Win: Koch Kazi: Ciećmiński St: Leski Michał adju: Jen: Skarzyńskiego Amb: Krzymuski Tom: i Zawadzki Win: ostatni z pułku 3 Uł: W szt: 1go kon: iazdy: Por: Rembowski Wal: Adju: przy Jen: Umińskim i Stryieński Ed: Adju: tego sztabu.

DONIESIENIA.

Do handlu Korzennego i Win M. B. Gordon Wwy przy ulicy Długiej nadszedł znaczny transport Wód Mineralnych natural: zagranicznych tegorocznych, niemniej wszelkie nasienia ogrodowe i polne z których ma honor się polecać.

D. 1 b. m. zgubione 2 świadectwa idąc za Żelaznej Bramy przez Saski ogród i plac do kościoła Karmelitów na Krak; Przed: iedno w ięzyku niemieckim pisane z pieczęcią wielką, a drugie także w niemieckim od Kupca Greca, należące do strażnika celnej komory Poznańskiej Tomasza Dobrowolskiego, ktoby takowe znalazł raczy oddać do Rządcy domu przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2701 na 1m piętrze, za które wynagrodzonym będzie.

D. 20 m. i r. b. o go: 9 z rana, w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1770 sprzedawane będą przez publiczną licytacją prawnie zaięte ruchomości, iakoto: Perkale, Płótna, Nankiny, Chustki i rozmaite Towary więcej daiącym za gotowe pieniądze.—Tomasz Szaniawski. Komornik.

D. 20 Maia r. b. o go: 10ej z rana w domu przy ulicy Dunaj Nr 153 sprzedane będą przez publiczną licytacją ruchomości iakoto: 2 Pantaljony machoniowe i Biórko brzozowe do zegara graiącego, za gotowe pieniądze.— Jan Łabęcki Komornik.

OBIADY GOSPODARSKIE z 4ch potraw złożone, mieć zawsze można w domu JW. Paca przy ulicy Miodowej obok Kapucynów pod znakiem Strzelca wolnego, po cenie Zł. 1 gr. 15 od osoby. Tamże Piwo Marcowe z rzędu najlepszych fabryk po gr. 7; Owsiane piwo po gr: 8. Śniadania i kolacje znajduią się, a obok tego Billard, pisma perjodyczne, kraiowe i zagraniczne, dogodne usłużenie, raz będącego z pewnością do uczęszczania zachęcą.

W dniu onegdajszym zgubiono w Teatrze Naro: PULJARES safianowy, w którym znajdowało się 60 Zł. pokwitowania, list i inne papiery. Znalazca raczy pieniądze wziąść w nagrodę, a Puljares zwrócić do Dru: Kurjera War:

D. 17 Maia z rana zginęła SUCZKA wyżliczka z przed drzwi Pałacu Zamojskich. Uprasza się łaskawego znalazcy o odprowadzenie iej do Szwajcara tegoż Pałacu za nagrodą iaką osądzi sam za najprzyzwoitszą.

Dziś rano ciepła sto: 9. Wczoraj w połu: 11.

TEATR ROZM: Jutro *Burmistrz Zapieczętowany*, i 1szy raz nowa Kom: Opera *Pełnomocnik.*